

# Nie odda dobrowolnie przywództwa w KOD

19 stycznia 2017

Zarząd Główny Komitetu Obrony Demokracji ogłosił, że nie ufa już Mateuszowi Kijowskiemu i nie chce, by dłużej był liderem oraz główną "twarzą" stowarzyszenia. Kijowski jednak nie chce oddać władzy.

Zarząd organizacji wydał komunikat, w którym poprosił, by Mateusz Kijowski ustąpił z funkcji: „Zarząd podjął uchwałę, wyrażającą brak zaufania do przewodniczącego Zarządu Stowarzyszenia Komitet Obrony Demokracji Mateusza Kijowskiego i wzywającą go do niezwłocznego ustąpienia z funkcji przewodniczącego Zarządu”. Uznano, że po dwóch sezonach „afery fakturowej”, która ujrzała światło dzienne kilka tygodni temu, Kijowski jako lider jest spalony. Niejasny sposób opłacania jego pracy dla stowarzyszenia i porażające sumy, które trafiły na jego konto, zdyskredytowały go w oczach szeregowych działaczy, którzy poczuli się oszukani.

Ale Kijowski zdaje się nie czuć presji, by ustąpić. Zapowiedział, że zarząd może mieć inne zdanie, on jednak nie widzi absolutnie żadnego powodu, by z funkcji ustąpić. Zapowiedział, że wystartuje w kolejnych wyborach na przewodniczącego zarządu: „Zarząd może apelować, ale ja swoją funkcję pełnię wobec tysięcy KOD-owców. Wystartuję w wyborach za sześć tygodni” – powiedział dziennikarzom TVN24. „Takie są prawa demokracji, że każdy może startować. W tej chwili nie wiem, kto jeszcze będzie startować.”

Kijowski odniósł się również do ostatniej afery wokół ujawnienia ostatnich dwóch faktur dla jego firmy na 30 tysięcy złotych: „Mówimy o dwóch dodatkowych fakturach, które były omyłkowo wystawione i nigdy nie były zaksięgowane. Z niewiadomych przyczyn stowarzyszenie przelało pieniądze. Ja te

pieniądze przyniosłem w gotówce, ale zarząd nie zaakceptował tej formy. Zostały przelane i w tej chwili powinny być na koncie stowarzyszenia.”

Serial pt. „Wpadki Kijowskiego” zapewne nie skończy się tak szybko, zważywszy na to, że do wyborów władz stowarzyszenia pozostało jeszcze półtora miesiąca. Przez ten czas obecny lider zapewne będzie próbował oczyścić się w oczach opinii publicznej. Jego zasadniczym konkurentem jest Radomir Szumelda, działacz KOD, który zebrał wokół siebie dosyć znaczącą frakcję przeciwników przywództwa Kijowskiego. Czy to początek końca KOD – czas pokaże.

Autorstwo: Antonina Świst

Źródło: [pl.SputnikNews.com](http://pl.SputnikNews.com)